

Podlaskie drogi najniebezpieczniejsze w Europie

Na liście 20 regionów UE, w których dochodzi do największej liczby śmiertelnych wypadków drogowych znalazło się woj. podlaskie.

Na liście 20 regionów UE, w których dochodzi do największej liczby śmiertelnych wypadków drogowych, znalazły się cztery polskie województwa.

Za najgroźniejsze miejsce dla kierowców uznano Grecję, ale tuż za nią znalazło się województwo warmińsko-mazurskie, a dalej woj.: świętokrzyskie, podlaskie i lubelskie. W niechlubnej europejskiej czołówce, tuż za Grecją, znalazło się województwo warmińsko-mazurskie.

Z zestawienia unijnego urzędu statystycznego Eurostat wynika niezbicie, że najgorzej jest w Grecji, gdzie w niektórych częściach kraju ginie nawet 1576 osób na milion pasażerów. Ale tuż za trzema greckimi regionami, na czwartym miejscu jest województwo warmińsko-mazurskie: 815 ofiar śmiertelnych na milion pasażerów. Na dwunastym - Świętokrzyskie (617 ofiar śmiertelnych), na piętnastym - Podlaskie (595) i na szesnastym - Lubelskie (590).

Obejmujący dane do roku 2004 raport Eurostatu pokazuje, jak wielkie są dysproporcje między regionami UE. W czołówce regionów o najniższej liczbie wypadków śmiertelnych są Niemcy. Na drogach w najbezpieczniejszym mieście-kraju związkowym Niemiec, Bremie, na milion pasażerów giną zaledwie 23 osoby. W Berlinie i Hamburgu - 57. Na czele tej listy jest też hiszpańska Ceuta (eksklaw na terytorium Maroka) z 26 ofiarami śmiertelnymi rocznie.

Ogółem Polska, ze średnio 476 ofiarami śmiertelnymi wypadków na milion pasażerów, zajmuje piąte miejsce w UE za Łotwą (752), Rumunią (749), Litwą (571) i Słowacją (507) pod względem ofiar na drogach. Najmniej zabitych w wypadkach jest na Malcie - 61.

Na pocieszenie Eurostat zauważa, że liczba wypadków w Polsce znacząco zmalała od roku 1994 - w niektórych regionach nawet o ponad 50 proc. Nie zmienia to faktu, że w tym samym czasie wiele krajów zachodnich i skandynawskich zrobiło także duży postęp, znacznie ograniczając liczbę śmiertelnych wypadków.

Z raportu wynika, że liczba samochodów w danym regionie jest odwrotnie proporcjonalna do liczby zabitych w wypadkach - paradoksalnie im więcej samochodów na tysiąc mieszkańców, tym mniej ofiar śmiertelnych. W Polsce liczba samochodów należy do najniższych w UE i wynosi 314 na tysiąc mieszkańców.

Eurostat publikuje także zatrważające dane o wypadkach śmiertelnych na drogach Turcji, która prowadzi obecnie negocjacje przed przystąpieniem do UE. Na milion pasażerów ginie tam średnio 820 osób rocznie, przy czym w najniebezpieczniejszych regionach - ponad 4 tys.

PAP

